ISSN 1689-488X

PAUza Akademicka

Rok XIX

Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności Nr 791

Kraków, 5 Listopada 2026

pauza.krakow.pl

pau.krakow.pl

W dniu 30 października 1951 r. Sejm PRL uchwalił ustawę o utworzeniu Polskiej Akademii Nauk, która weszła w życie już 8 listopada, co rozpoczęło nowy rozdział historii nauki w Polsce.

W tych dniach mija 75 lat od tych wydarzeń. Z tej okazji przygotowaliśmy specjalny numer PAUzy, który oddajemy dzisiaj w ręce Czytelników.

REDAKCJA

* * *

75 lat Polskiej Akademii Nauk

Polska Akademia Nauk powstała w kilku etapach w latach 1951−1952, obchodzi zatem jubileusz swego 75-lecia. Z tej okazji mam zaszczyt złożyć Jej serdeczne gratulacje i życzenia dalszych sukcesów. Nie można jednak zapominać, że równolegle − po kilku latach pogłębiających się szykan − zawieszono w roku 1952 działalność Polskiej Akademii Umiejętności, a jej majątek stopniowo przekazano nowej instytucji. To niewątpliwy grzech pierworodny PAN-u, ale tak jak grzech pierworodny nie jest indywidualną winą nowo narodzonego dziecka, tak krzywda PAU nie była winą nowo powstałej Akademii, ale zgrai aparatczyków, który zarządzali wówczas Polską.

Kraj aspirujący do wszechstronnego postępu niewątpliwie potrzebował instytucji planującej i integrującej badania naukowe, także dystrybuującej publiczne fundusze na ten cel. Oczywiście można to było zorganizować inaczej, czego przykładem mogą być CNRS czy Max-Planck-Gesellschaft, zdecydowano się jednak na model wschodni. Żadnego wyboru zresztą nie było, a strategiczne decyzje nie były podejmowane w Warszawie. W ciągu następnych dziesięcioleci Polska Akademia Nauk wypełniła swoje zadanie. Trudno sobie wyobrazić polską naukę bez sieci prowadzonych przez nią instytutów oraz niezliczonych ważnych programów badawczych. W jej strukturach wychowały się setki wybitnych uczonych oraz niemało takich, którzy coraz bardziej intensywnie przeciwstawiali się jedynie słusznej teorii i metodzie.

Rola PAN-u jako koła napędowego nauki polskiej była i jest szczególnie istotna w odniesieniu do nauk ścisłych i przyrodniczych, ale czy można nie wspomnieć o Instytucie Filozofii i Socjologii, Instytucie Badań Literackich, Instytucie Historii, Instytucie Archeologii i Etnologii (do 1992 roku Instytucie Historii Kultury Materialnej) czy o Instytucie Sztuki? O tym ostatnim wiem oczywiście najwięcej. W jego ramach podjęto liczne inicjatywy wydawnicze, podstawowe dla szeroko rozumianej nauki o sztuce, jak *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, *Polska bibliografia sztuki*, *Słownik artystów polskich*... A co zrobilibyśmy bez nieocenionej Fototeki IS PAN? Przyznam, że z pewną zazdrością patrzyliśmy na kolegów z Instytutu Sztuki PAN, nieobciążonych dydaktyką i niezagrożonych rotacją. Ale od pewnego momentu ze zdziwieniem, że ich kariery naukowe nie rozwijają się szybciej niż kariery uniwersyteckich wyrobników. Trzeba było dopiero pojąć, że stosunkowo powolne tempo prac jest integralnie związane z etatowym zatrudnieniem badaczy.

Wreszcie nadszedł rok 1989, a wraz z nim odnowienie Polskiej Akademii Umiejętności. Odrodzona PAU nie rozwijała się w kontrze do znacznie potężniejszej Polskiej Akademii Nauk, czego najlepszym wyrazem był wybór do PAU wszystkich członków Oddziału Krakowskiego PAN. Naturalnie pojawił się problem restytucji własności PAU. Był to proces żmudny i nie zawsze bezkonfliktowy, ale szczęśliwie zakończony po około dziesięciu latach. Od tego czasu stosunki między Akademiami są dobre, czy wręcz wzorowe. Prowadzimy wspólnie dwie instytucje: Bibliotekę Naukową PAU i PAN oraz Archiwum Nauki PAN i PAU. Nie ma na tym tle żadnych konfliktów, choć przydałoby się sprawiedliwsze rozłożenie obciążeń finansowych. Realizujemy wspólnie pewne inicjatywy, choć na pewno byłaby tu przestrzeń do ich rozwoju. Granice wyznaczają jednak daleko idące różnice w strukturze obydwu instytucji oraz ich nieporównywalne możliwości finansowe. Cały budżet PAU jest przecież skromniejszy od funduszy najmniejszego z PAN-owskich instytutów.

Przed nami przyszłość. Miejmy nadzieję, że to przyszłość współpracy i mówienia wspólnym głosem na temat istotnych problemów polskiej nauki. Pozostaje mi więc ponowienie gratulacji z racji 75-lecia Polskiej Akademii Nauk i życzenie Jej wielu kolejnych lat pełnych osiągnięć.

JAN OSTROWSKI

Prezes Polskiej Akademii Umiejętności

I powtarzamy sobie co chwilę,
gdy świta lub dzień się kończy,
choć różnic między nami jest tyle
jest przecież coś, co nas łączy

Wojciech Młynarski
Miłość jest tylko jedna

Wespół można więcej

Każdy jubileusz jest naturalną okazją do wspomnień i refleksji, ale też snucia planów, tych dalekosiężnych i tych całkiem nieodległych. Niewątpliwie 75. rocznica powstania narodowej instytucji, czyli Polskiej Akademii Nauk, jest ważnym momentem dla całego środowiska naukowego kraju. To czas, w którym inne organizacje o charakterze akademii, a taką jest Towarzystwo Naukowe Warszawskie, niezależnie od swojej niełatwej historii, z dumą przypatrują się osiągnięciom i znaczeniu PAN w świecie nauki. I czynią to, częściowo przeglądając się w lustrze, bo przecież wielu członków PAN należy również do TNW − i odwrotnie. Dla TNW rok 2026 jest równie wyjątkowy, bo z naszej inicjatywy został ogłoszony przez Sejm RP X kadencji Rokiem Stanisława Staszica, założyciela Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk, które było prekursorem dzisiejszego Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Sam Pałac Staszica niezmiennie stanowi ważne dla nas miejsce. Dobitnie świadczy o tym napis na szczycie budynku: SOCIETAS SCIENTIARUM VARSAVIENSIS.

W kontekście 75-lecia PAN powrót do Wszechnicy PAN-TNW – tradycji tak ważnej dla naszej wspólnej historii – ma istotne znaczenie. Mamy nadzieję, że to początek zacieśniania łączących nas więzi. Co warte odnotowania, mimo że niezmiennie jesteśmy zmuszeni do odnawiania umowy z PAN, sankcjonującej obecność TNW w Pałacu Staszica, to zauważamy rosnące ocieplenie naszych relacji. Mamy nadzieję, że wraz rozwojem współpracy z Oddziałem Polskiej Akademii Nauk w Warszawie zyskamy wreszcie status pozwalający nam na stałą, bezwarunkową obecność w Pałacu Staszica, bez konieczności podpisywania kolejnych umów na czas „do końca kadencji" następujących po sobie władz Akademii.

Rocznica powstania PAN zbiega się z niezwykle trudnym momentem historii − i to, o ironio, nie tylko polskiej, ale może nawet bardziej globalnej. Z jednej strony tuż za naszą granicą toczy się bezwzględna wojna o niepodległość i suwerenność Ukrainy, która boleśnie dotyka także Polskę − − w sposób dotychczas nam nieznany. Z drugiej, podobnie jak w 1968 roku, cały Stary Kontynent opanowały manifestacje gniewu i rozczarowania − uczuć, które stały się uniwersalne zarówno w Europie, jak i w najdalszych zakątkach świata. Niestety, przemoc zaczęła służyć jako powszechne narzędzie komunikacji, pozwalające zwrócić uwagę na to, co kluczowe dla różnych grup społecznych. Niezwykły jest fakt, że czynnikiem wyzwalającym fale protestów stały się warunki pracy i nauki w systemach oświaty. I co ciekawe, manifestują nie nauczyciele, ale uczniowie i młodzi ludzie, którzy chyba nigdy wcześniej na taką skalę nie upominali się o system edukacji i opieki zdrowotnej, ulegający w ich odczuciu załamaniu.

To dla nas, uczonych, niezwykle ważny i symboliczny moment. Być może, właśnie teraz jest najlepszy czas, aby zwrócić się z naszą narracją do młodych pokoleń, z nadzieją, że zostaniemy zrozumiani. Ta szansa jest tym większa, im większe jest nasze poczucie wspólnoty i silniejsza potrzeba współdziałania. Miejsca na polskiej mapie nauki wystarczy dla nas wszystkich: dla uczciwych i życzliwych sobie ludzi o wysokich kompetencjach naukowych oraz dla niezawodnych instytucji. To może być sygnał i magnes dla nowych pokoleń. Możemy i powinniśmy się wzajemnie wspierać, unikając niepotrzebnych konfliktów i dbając o to, by nie godzić w czyjeś żywotne interesy. To my powinniśmy dawać przykład szacunku, merytorycznej dyskusji, nie podejmując działań, których zwyczajnie nie wypada podejmować, i wyciągając rękę tak do popleczników, jak i do oponentów. Jednocześnie szkodliwe praktyki powinny być zauważane i odrzucane, ale nie w kuluarach, ale w otwartej dyskusji.

Dziś stajemy w obliczu wyjątkowej szansy dla nauki i jej znaczenia. Naszą wspólną odpowiedzialnością jest dyskurs oparty na tym, co wspólne, a nie na tym, co nas dzieli.

Jako TNW jesteśmy niezależni − od władzy, pieniędzy, polityki. To wartość, która w dzisiejszym świecie może być nie do przecenienia. Utrzymujemy się ze składek swoich członków, nie dostajemy państwowej dotacji, co daje ogromny komfort w formułowaniu opinii nawet na trudne tematy, takie jak działalność komitetów naukowych PAN, finansowanie i rozliczanie instytucji badawczych, etyka w badaniach naukowych, czy wreszcie inicjatywy polityczne istotnie wpływające na dobrostan i funkcjonowanie środowiska naukowego.

Warto przypomnieć, że w kluczowym momencie tworzenia ustawy o PAN nie wahaliśmy się upomnieć o Akademię oraz niezależność komitetów naukowych. Bardzo negatywnie wypowiadaliśmy się o inicjatywie utworzenia Akademii Kopernikańskiej, a po jej zawiązaniu przeanalizowaliśmy dorobek akademicki jej członków powołanych decyzją polityczną, wskazując, że nie akceptujemy procedury, która podważa podstawowe reguły awansu naukowego. Trzeba pamiętać także o tym, że w czasie debaty parlamentarnej na powyższy temat ówczesny prezes TNW, prof. Jerzy Langer, otrzymał od prezesów PAU, PAN oraz FNP pełnomocnictwo do przedstawienia wspólnego krytycznego stanowiska.

Minione 75 lat przyniosło wiele pozytywnych zmian w nauce. Mimo ciągłych niedoborów zwiększyło się finasowanie badań naukowych, w dużym stopniu dzięki funduszom unijnym. Umożliwiły one wręcz skokowe polepszenie wyposażenia badawczego. Dzięki temu nasi utalentowani młodzi naukowcy nie są zmuszani przez ograniczenia finansowania nauki w Polsce wyjeżdżać do zachodnich ośrodków, by tam móc realizować swe pomysły, lecz mogą z nimi współpracować na zasadach partnerskich. To ogromna zmiana jakościowa.

Towarzystwo Naukowe Warszawskie zapisało piękną kartę w ponad dwustuletniej historii nauki w Polsce, ale tak jak i nasz kraj przeżywało ogromnie trudne momenty. To, co nie pozwoliło nam nigdy odejść w cień zapomnienia, to solidarność polskich elit akademickich. I właśnie o nią gorąco się upominamy przy okazji pięknego jubileuszu Polskiej Akademii Nauk.

Vivat Academia, vivant Professores!

DAGMARA MIROWSKA-GUZEL
Prezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego

Polska Akademia Nauk – 75 lat na dobry początek

Historia Polskiej Akademii Nauk, która obchodzi w tym roku 75-lecie istnienia, odzwierciedla powojenne dzieje nauki w Polsce. Początki PAN przypadają na ponury okres stalinizmu, kiedy naukę instrumentalnie wykorzystywano do budowy „naukowego" ustroju.

Mimo stalinowskiej opresji twórcy Akademii starali się zachować autonomię badań i niezależność myśli. Pierwsze władze PAN tworzyli ludzie spoza aparatu partyjnego, m.in. prezes Polskiej Akademii Umiejętności prof. Kazimierz Nitsch oraz prezes Towarzystwa Naukowego Warszawskiego prof. Wacław Sierpiński − obydwaj pełnili funkcje wiceprezesów PAN w kadencji 1952−1957. W skład pierwszego Prezydium PAN weszło 22 profesorów, w tym pięciu rektorów uczelni. Także kolejnymi prezesami PAN zostawali uczeni o niekwestionowanym autorytecie, którzy starali się dystansować Akademię od władz politycznych.

Zachowana w ten sposób niezależność pozwoliła oprzeć rozwój Akademii na instytutach, których programy naukowe tworzyli wybitni badacze, tacy jak prof. Ludwik Hirszfeld – twórca Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN, prof. Tadeusz Manteuffel – pierwszy dyrektor Instytutu Historii PAN, czy prof. Władysław Szafer – założyciel Instytutu Botaniki PAN w Krakowie. Równolegle powstawały oddziały regionalne PAN, począwszy od utworzonej w 1956 r. jednostki w Poznaniu.

Dzięki temu w kolejnych dekadach PAN stała się instytucją skupiającą znaczny potencjał, rozwijany w ścisłej korelacji z nauką światową. To właśnie ta łączność umożliwiła realizację w PAN programów naukowych o skali międzynarodowej, takich jak kierowane przez prof. Zofię Kielan-Jaworowską polsko-mongolskie wyprawy paleontologiczne na pustynię Gobi, badania polarne, możliwe dzięki budowie stacji naukowych na Spitsbergenie i w Antarktyce, a także światowej rangi badania laboratoryjne, prowadzone przez prof. Jerzego Konorskiego w Instytucie Biologii Doświadczalnej im. Marcelego Nenckiego.

Względna autonomia instytucji sprawiła, że w latach komunizmu PAN była również ostoją opozycji demokratycznej. Ówczesne władze uważały pracowników PAN za mniej groźnych dla ustroju niż nauczycieli akademickich, głównie ze względu na ich ograniczony wpływ na studencką młodzież. Dlatego w PAN znalazło schronienie wielu aktywnych w latach 70. i w okresie stanu wojennego opozycjonistów, m.in. prof. Stefan Amsterdamski, prof. Andrzej Paczkowski i prof. Karol Modzelewski.

Przemiany demokratyczne po 1989 r. uwolniły PAN od presji politycznej, ale zarazem przyniosły zmiany ustroju Akademii, których skutki odczuwamy do dziś. Ustawa o PAN z 1997 r. nadała instytutom PAN osobowość prawną, czyniąc je jednostkami odrębnymi finansowo i organizacyjnie od korporacji uczonych. Rozwiązanie to dało instytutom samodzielność, ale też zauważalnie osłabiło ich więź z korporacją. Zachowano przy tym podporządkowanie PAN Prezesowi Rady Ministrów, dające Akademii możliwość bezpośredniej współpracy z najwyższymi organami władzy wykonawczej.

Mimo tych napięć PAN utrzymała w nowej rzeczywistości poczesną pozycję w systemie nauki w Polsce. Choć jednostki Akademii zatrudniają łącznie tylko ok. 4400 pracowników naukowych – tylu, ilu średniej wielkości uniwersytet – to jako całość PAN wyprzedza polskie uczelnie w najbardziej prestiżowych światowych zestawieniach dorobku naukowego, takich jak Nature Index i SCImago. Blisko jedna trzecia grantów przyznawanych przez Narodowe Centrum Nauki jest realizowana w PAN, do Akademii trafia też piąty polski grant ERC.

Rola PAN nie ogranicza się jednak do prowadzenia badań. Działająca w strukturach PAN Komisja do spraw Etyki w Nauce oraz aktywność Akademii na rzecz popularyzacji nauki służą całemu środowisku. Podobnie istotną rolę odgrywają komitety naukowe PAN, które oddolnie integrują badaczy wywodzących się w większości spoza Akademii.

Po 75 latach istnienia można zatem powiedzieć, że model funkcjonowania PAN, oparty na współdziałaniu korporacji uczonych, instytutów i komitetów, wytrzymał próbę czasu. Jaka przyszłość czeka zatem Akademię?

W najbliższych latach będzie ją kształtować nowa ustawa o PAN, której projekt wkrótce trafi do Sejmu i która zastąpi ustawę z 2010 r. Jej przyjęcie zdejmie z PAN odium instytucji niezdolnej do skutecznej reformy, ale przede wszystkim – odpowiadając na problemy zapoczątkowane w latach 90. – stworzy nowe ramy współpracy korporacji z instytutami PAN, uprości wewnętrzną strukturę Akademii i umożliwi pozyskiwanie dodatkowych funduszy na działalność naukową.

Zmiany w sieci instytutów już się zresztą rozpoczęły. W odpowiedzi na wyzwania współczesnej nauki powstały właśnie dwa nowe instytuty PAN – Międzynarodowy Instytut Astrofizyki Cząstek PAN i Międzynarodowy Instytut Chemii Analitycznej PAN – które zajęły miejsce jednostek niespełniających pokładanych w nich nadziei, w tym Instytutu Parazytologii PAN i Polskiego Instytutu Studiów Zaawansowanych PIASt. Dalsze zmiany sieci instytutów będą zmierzały w stronę ich umiędzynarodowienia i zwiększenia udziału finansowania spoza budżetu MNiSW. Posłuży temu włączenie PAN w projekty na rzecz suwerenności technologicznej w tak ważnych obszarach, jak energetyka i obronność, czemu towarzyszyć będzie wzrost międzynarodowej aktywności całej Akademii. Zagraniczne stacje PAN będą współprowadzone z czołowymi uczelniami – pierwszym przykładem jest Stacja PAN w Rzymie, którą Akademia ma zarządzać wspólnie z Uniwersytetem Warszawskim. Powstaną też nowe jednostki – w Wietnamie i w USA. Będziemy ponadto działać na rzecz konsolidacji europejskich instytucji przedstawicielskich, takich jak EASAC i ALLEA, by wreszcie uzyskać realny wpływ na finansowanie badań w Unii Europejskiej. Będziemy też nadal wspierać naukę w Ukrainie.

Zachowane podporządkowanie Akademii Prezesowi Rady Ministrów sprawia, że PAN, jak żadna inna instytucja naukowa, ma tytuł do szczególnie bliskiej współpracy z decydentami. Chcemy wykorzystać tę możliwość, by skutecznie, w duchu projakościowym, kształtować model ewaluacji nauki i strategię rozwoju badań. Już dzisiaj proponujemy najwyższym władzom państwowym m.in. utworzenie skutecznego systemu doradztwa naukowego dla administracji rządowej.

Przyszłość PAN to także nowe formy służby społeczeństwu. W ostatnich latach Akademia podjęła inicjatywę budowy Muzeum Historii Naturalnej PAN. Będzie ono oparte na zbiorach zgromadzonych w instytutach PAN i zyska charakter muzeum naukowego, ściśle powiązanego z wybranymi instytutami Akademii i prowadzonymi w nich badaniami. Skuteczne zintegrowanie środowiska naukowego ze społeczeństwem wokół idei budowy muzeum będzie największym przedsięwzięciem popularyzatorskim w historii PAN.

Wszystko to pozwala patrzeć na minione 75 lat jako na dobry początek. Akademia wchodzi w kolejne ćwierćwiecze z tym samym kapitałem, który pozwolił jej przetrwać stalinizm, lata PRL-u i trudy transformacji: z autorytetem uczonych, niezależnością myśli i ścisłą więzią z nauką światową. Zmieniają się ustawy, sieć instytutów i formy działania, ale zasada pozostaje niezmienna – o kierunkach badań ma w PAN decydować jakość, a nie polityczna czy finansowa koniunktura.

Przez trzy ćwierćwiecza PAN udowodniła, że potrafi przetrwać. Teraz musi udowodnić, że potrafi wyprzedzać.

MAREK KONARZEWSKI
Prezes Polskiej Akademii Nauk

PLATFORMA WYMIANY NAUKOWEJ PAU

Etos, logos i patos

W życiu osoby parającej się nauką uroczyste obchody jubileuszu budzą mieszane uczucia. Z jednej strony są okazją do podsumowania osiągnięć, osobistego spotkania się z przerzedzającym się gronem dawnych współpracowników, liczną rzeszą koleżanek, kolegów, uczennic i uczniów, wygłoszenia i wysłuchania pochlebnych okolicznościowych przemówień, odczytania gratulacyjnych listów, spojrzenia na wzruszające zdjęcia z dawnych lat. Z drugiej jednak strony, to przypomnienie o przemijaniu, zamykaniu aktywnego życia, odchodzeniu.

W życiu organizacji naukowej obchodzenie rocznic również niesie sprzeczne emocje. Tak jak w przypadku człowieka może dostarczyć wiele satysfakcji. Wszakże mieszanka kategorii arystotelejskich: logosu, etosu i patosu, może być w tych okolicznościach nieznośna, szczególnie gdy na pierwszy plan wybija się nachalny patos.

Postaram się unikać nadmiaru patosu, pisząc o rocznicy powstania Polskiej Akademii Nauk (PAN). Została ona poczęta ustawą sejmową z roku 1951, ale tak naprawdę urodziła się w roku 1952, gdy nominowano pierwszych 148 członków Akademii, powołano jej władze i pierwsze jednostki nowej instytucji rozpoczęły działalność. Od tego czasu wszystkie akademijne jubileusze były obchodzone, licząc od narodzin w 1952 roku. Jedynie w roku 2026 obchodzono rocznicę jej poczęcia. Dla osoby, która w roku 2022 organizowała obchody 70-lecia Akademii, świętowanie po czterech latach jubileuszu 75-lecia jest dziwne. Jednak, bez względu na to, jak liczyć wiek Akademii, przez ponad 70 lat była ona istotną instytucją naukową w Polsce.

Sięgając do źródeł Akademii, warto przypomnieć, że druga wojna światowa nie tylko przyniosła wielkie straty w infrastrukturze, zdziesiątkowała również kadrę naukową w Polsce; poza tym w jej wyniku znacznie zmieniły się granice państwowe. Na terenach, które pozostały poza granicami kraju, funkcjonowały dwa z pięciu przedwojennych uniwersytetów polskich: Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie i Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie. W latach bezpośrednio po wojnie z ruin trzeba było odbudować zarówno miasta, drogi, mosty, koleje, jak i instytucje naukowe.

Bez wątpienia kluczową rolę w powojennej odbudowie nauki odegrała PAN. Początkowo członkowie PAN łączyli pracę w jednostkach Akademii z aktywnością na uczelniach. Taki ścisły personalny związek uczelni z instytutami PAN pozwalał na ich harmonijny rozwój. Od czasu poczęcia PAN (9 listopada 1951 roku) do jej narodzin (9 kwietnia 1952 roku) minęło zaledwie 5 miesięcy. Można więc powiedzieć, że Akademia była ekstremalnym wcześniakiem i, co naturalne w tym przypadku, była obciążona wadą wrodzoną. Nie była to jednak częsta u wcześniaków dysplazja oskrzelowo-płucna, lecz „progenitura stalinowska", wciąż przywoływana przez osoby nieprzychylne Akademii. Jednak dziś ramy prawne funkcjonowania Akademii niewiele przypominają te z roku 1951. Ustawy o PAN były wielokrotnie zmieniane. W lutym 1960 roku uchwalono nową ustawę o PAN, która następnie była nowelizowana w latach 1963, 1965, 1970 i 1973. Trzecia ustawa o PAN pochodzi z 1997 roku, a obecna czwarta z roku 2010. Ustawę tę znowelizowano w roku 2019.

Współczesne prace nad nową ustawą o PAN trwają od kilkunastu lat. Już w roku 2013 profesor Michał Kleiber, ówczesny prezes PAN, powołał zespół, który pod przewodnictwem profesora Jerzego Brzezińskiego pracował nad założeniami do nowej ustawy o PAN. Gdy objąłem stanowisko prezesa PAN, poprosiłem dotychczasowy zepół o kontynuację pracy, co pozwoliło na opracowanie wstępnych założeń. Jednak w roku 2019 zdecydowałem się utworzyć nowy zespół ds. ustawy o PAN; działał on pod kierownictwem ówczesnego wiceprezesa PAN, profesora Pawła Rowińskiego, a w jego skład wszedł między innymi profesor Jerzy Brzeziński. W wyniku prac zespołów profesora Brzezińskiego oraz profesora Rowińskiego w roku 2021 powstał pełny projekt nowej ustawy o PAN, wzmacniający spójność korporacji i sieci instytutów, która jest niezbędna dla osiągnięcia większej międzynarodowej rozpoznawalności Akademii. Tylko solidarna współpraca korporacji i sieci instytutów pozwoli PAN osiągnąć masę krytyczną i jakość, która tę rozpoznawalność przeniesie na wreszcie satysfakcjonujący poziom. Jest rzeczą wstydliwą, że najlepsza polska jednostka naukowa, z kraju bądź co bądź z pierwszej dwudziestki ekonomii światowych, plasuje się w międzynarodowych rankingach instytucji naukowych powyżej pozycji czterechsetnej. Projekt wypracowany w roku 2019 nie uzyskał aprobaty decydentów, zarówno wicepremiera Gowina, jak i późniejszego ministra nauki i szkolnictwa wyższego, doktora habilitowanego Przemysława Czarnka. Jean-Claude Juncker, swojego czasu przewodniczący Komisji Europejskiej, zwierzył się w obliczu trudnej decyzji: „Wszyscy wiemy, co robić, jedyne czego nie wiemy, to jak zdobyć reelekcję po tym, jak to zrobimy". Dobrze by było mieć nadzieję, że słowa te są aktualne także w przypadku decydentów próbujących podnieść system nauki w Polsce na wyższy poziom i że oni „wiedzą", co robić.

Za prezesury profesora Marka Konarzewskiego w 2023 roku wznowiono prace nad ustawą o PAN. Zespół złożony po równo z przedstawicieli: kierownictwa Akademii, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz instytutów PAN, wypracował kompromisową propozycję, w myśl której instytuty dostaną jeszcze większą niż obecnie samodzielność, zaś wpływ korporacji na ich funkcjonowanie zostanie znacznie ograniczony. Z punktu widzenia instytutów będzie to miało z jednej strony pozytywny wymiar. Instytuty będą jeszcze bardziej „zwinnie" reagować na nowe wyzwania naukowe, okoliczności życia społecznego i politycznego oraz szanse grantowe. Z drugiej jednak strony, osiągnięcie spójności i masy krytycznej potrzebnej do działań na większą skalę będzie trudniejsze, a struktura sieci instytutów będzie bardziej zachowawcza i sztywna. Tym samym sieć instytutów i marka PAN może stawać się z czasem mniej konkurencyjna, zarówno w skali krajowej, jak i międzynarodowej. Natomiast z punktu widzenia korporacji, potrzeba jej funkcjonowania zostanie w dużym stopniu ograniczona. W przyszłości może to poważnie zagrozić istnieniu Akademii w systemie nauki w Polsce.

Ustawa o Polskiej Akademii Nauk była ośmiokrotnie zmieniana od 1951 roku. **Niestety, impulsem do tych zmian były zwykle pozamerytoryczne ambicje decydentów.** Wprowadzając nowe zapisy legislacyjne dotyczące Akademii, powinno się jasno wskazać, jak wpłyną one na pozycję sieci instytutów w konkurencji międzynarodowej, jak podniosą prestiż Akademii w kraju i za granicą. Czyli jak nowa regulacja prawna wpłynie na rozpoznawalność Polski w świecie nauki. Istnieje wiele wskaźników naukometrycznych, które mogą przynieść konkretną odpowiedź na to pytanie. Jeśli nie będziemy mogli po kilku latach pozytywnie na nie odpowiedzieć, będzie to oznaczało, że wprowadzenie nowych zapisów ustawy o PAN było działaniem daremnym lub wręcz szkodliwym.

Podsumowując, życzę Polskiej Akademii Nauk, aby weszła w życie nowa ustawa o PAN, taka, która w dużej mierze skupiałaby się na jej działalności merytorycznej i śmiało stawiałaby przed pracownikami tej szacownej instytucji odważne zadania. Sprostanie im przyniosłoby osiągnięcie przez Akademię zdecydowanie wyższej pozycji międzynarodowej, a co za tym idzie, poprawiłoby rozpoznawalność polskiej nauki na świecie.

JERZY DUSZYŃSKI
Prezes PAN w latach 2015-2022

Jubileusz 75-lecia PAN

Historia PAN obejmuje, w największym skrócie, dwie fazy – niechlubny początek, a potem skuteczny rozwój i wiele osiągnięć przez lata. Dotychczasowe sukcesy Akademii sprawiają, że trzeba dogłębnie przemyśleć i dostosować profil badawczy do pojawiających się nowych wyzwań. Ma to olbrzymie znaczenie dla utrzymania wysokiej pozycji Akademii w tworzącym się społeczeństwie wiedzy oraz w skutecznym stawianiu czoła problemom związanym z tworzeniem i wdrażaniem nowych technologii.

Zacznijmy jednak od historii. Polską Akademię Nauk utworzono na I Kongresie Nauki Polskiej w 1951 roku. Równocześnie uniemożliwiono działalność dwu innych instytucji zrzeszających czołowych polskich uczonych i mających wieloletnią udaną aktywność, czyli Polskiej Akademii Umiejętności (PAU) i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (TNW). Decyzja ta była z dzisiejszej perspektywy niepotrzebna i szkodliwa, obydwie miały bowiem długą i ważną dla polskiej tożsamości przeszłość. PAU została utworzona w roku 1872 w wyniku przekształcenia istniejącego od 1815 roku Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. Z kolei TNW, które powstało w roku 1907 w rezultacie udanych negocjacji z władzami carskimi, kontynuowało działalność zlikwidowanego w roku 1832 w ramach represji po upadku powstania listopadowego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Historia obu organizacji i ich znaczenie dla historii naszego kraju zdecydowanie wyjaśniają krytyczną dzisiaj ocenę ich zawieszenia przez komunistyczne władze. Kongres Nauki Polskiej, na którym w roku 1951 powstała PAN i w którym uczestniczyło około 1800 osób, w tym przedstawiciele świata nauki z kraju oraz delegacje zagraniczne reprezentowane przez wielu sławnych uczonych, miał przekonująco usprawiedliwiać podejmowane decyzje w czasach totalnej sowietyzacji kraju i ugruntowywania się władzy komunistycznej w Polsce, bezpośrednio przekładając się na przebieg kongresu oraz dalekosiężne cele polityczne. PAN powstała jako instytucja centralnie sterowana, zastępując PAU I TNW ze względu na ich zbyt dużą niezależność – ich zawieszenie było oficjalnie określane jako samorozwiązanie i korzystne dla nauki wchłonięcie przez nowo powstałą Akademię, wzorowaną oczywiście na Akademii Nauk w ZSRR. Szczęśliwie obie odrodzone po 1989 roku organizacje działają dzisiaj normalnie i są bardzo aktywne, a PAN, niezależnie od swego niechlubnego początku, potrafiła przez dekady skutecznie realizować działania służące rozwojowi, promocji, integracji i upowszechnianiu nauki oraz przyczyniające się do rozwoju edukacji i wzbogacania kultury narodowej. Podkreślmy jeszcze raz dobitnie, że wszystkie trzy wymienione instytucje są obecnie z pewnością bardzo ważne dla polskiej nauki.

PAN jako korporacja uczonych i sieć jednostek naukowych składa się z wydziałów grupujących poszczególne dyscypliny nauki, oddziałów regionalnych, komitetów naukowych, problemowych i narodowych, instytutów międzynarodowych oraz zagranicznych stacji naukowych. Liczba członków krajowych − wśród których rozróżnia się członków rzeczywistych oraz korespondentów − wynosi maksymalnie 350 osób, podzielonych na pięć wydziałów skupiających przedstawicieli różnych dziedzin nauki. Prace centrali Akademii w Warszawie skutecznie uzupełnia siedem oddziałów regionalnych. Z kolei komitety naukowe, działające w ramach wydziałów, integrują środowisko danej dyscypliny naukowej lub dyscyplin pokrewnych. Prezydium PAN powołuje też komitety problemowe.

Głównym elementem tworzącym wizerunek PAN jest sieć instytutów badawczych. Oprócz nich w strukturach Akademii funkcjonują liczne pomocnicze jednostki naukowe – archiwa, biblioteki, muzea, ogrody botaniczne. W 70 instytutach pracuje obecnie ponad 4,2 tys. pracowników naukowych, w tym prawie półtora tysiąca profesorów. Bardzo istotną cechą działania Akademii jest jej otwartość na współpracę z uczonymi i instytucjami całego środowiska naukowego.

Do prowadzonych przez PAN jednostek zlokalizowanych poza granicami Polski należą: Biuro Promocji Nauki PolSCA w Brukseli, Centrum Badań Historycznych Polskiej Akademii Nauk w Berlinie, Przedstawicielstwo „Polska Akademia Nauk" w Kijowie oraz stacje naukowe w Paryżu, Rzymie i Wiedniu. Do roku 2018 przez ponad 20 lat istniała także Stacja Naukowa PAN w Moskwie.

Istotnym zadaniem PAN jest wspieranie rozwoju młodych naukowców. W celu wzmocnienia tej misji w roku 2010 powołano Akademię Młodych Uczonych (AMU), która aktywizuje środowisko młodych badaczy, organizując debaty i konferencje naukowe, przedstawia opinie dotyczące spraw nauki upowszechniając m.in. etyczne standardy. Nadto AMU jest aktywnym członkiem w międzynarodowych organizacjach zrzeszających młodych naukowców.

Pomimo chronicznego niedofinansowania instytutów, PAN przez dekady swojej działalności zbudowała mocną pozycję w polskiej i światowej nauce. Nie sposób oczywiście w tym krótkim tekście przedstawić, nawet fragmentarycznie, najważniejszych osiągnięć. Ograniczając się tylko do wymienienia kilku nazwisk, które mówią same za siebie, wśród pracowników Instytutów PAN wymienić można takich wybitnych uczonych jak Zofia Kielan-Jaworowska, Ludwik Hirszfeld, Andrzej Trautman, Irena Hausmanowa-Petrusewicz, czy Stanisław Łojasiewicz. Naturalnie było też wiele osiągnięć zespołowych, a np. działająca od przeszło 30 lat Rada Języka Polskiego PAN ma fundamentalne znaczenie dla kodyfikacji ortografii i ochrony polszczyzny.

Dzisiaj PAN, a jej instytuty w szczególności, stoją wobec olbrzymich wyzwań związanych z rosnącą rolą nauki w zapewnianiu dobrostanu i bezpieczeństwa społeczeństw oraz z konkurencją ze strony świetnie finansowanych instytucji w Stanach Zjednoczonych, Chinach i wielu innych państwach doceniających znaczenie nauki dla swego rozwoju. Niezbędnym, chociaż niełatwym zadaniem, które ma przed sobą Akademia, jest w tej sytuacji jej skuteczna dbałość o stabilne finansowanie instytutów oraz stałe uaktualnianie profilu badawczego i zespołów badawczych instytutów, odpowiadające aktualnym naukowym wyzwaniom. Wszystko naturalnie we współpracy z uczelniami i instytutami badawczymi w kraju i za granicą. Ważna jest też dbałość o przestrzeganie zasad etycznych, tak często na świecie dzisiaj łamanych, a także popularyzowanie osiągnięć współczesnej nauki, konieczne, aby zdobyć szerokie społeczne poparcie dla polityki wspierania badań. Obowiązkiem PAN jest też aktywne doradzanie władzy państwowej na podstawie istniejącej wiedzy naukowej. Wymaga to wzmocnienia badań nad aktualnymi zagrożeniami, ze szczególnym uwzględnieniem spraw bezpieczeństwa oraz konsekwencji zmian klimatycznych. Część z tych wyzwań jest oczywiście zależna od decyzji MNiSW oraz innych resortów, ale kluczem do dalszych sukcesów jest szeroka ich świadomość w akademijnej społeczności i konsekwentne wspieranie niezbędnych udoskonaleń w działalności badawczej. Wobec coraz większej świadomości tego, jak ważna jest wiedza w stawianiu czoła istniejącym wyzwaniom trzeba wierzyć, że proces ten będzie skutecznie realizowany.

MICHAŁ KLEIBER
Prezes PAN w latach 2007–2015

Wspominając historię Polskiej Akademii Nauk

Okrągły jubileusz Polskiej Akademii Nauk jest dobrą okazją do podzielenia się paroma refleksjami na temat bogatej historii tej instytucji, która od kilku dekad współtworzy obraz nauki w Polsce. Ogólny bilans dokonań Akademii, zapewniający jej prestiżowe miejsce wśród narodowych placówek, jest bez wątpienia pozytywny, choć wśród obiegowych opinii wciąż pokutują wątpliwości dotyczące powołania jej w latach słusznie minionego okresu. Niezależnie jednak od tych zastrzeżeń, Akademia potrafiła stworzyć w swoich instytutach, tworzonych *ad personam* wokół wybitnych uczonych, solidne fundamenty pod rozwój wielu dyscyplin podstawowych. Instytuty PAN-owskie zawsze działały w strukturze całej Akademii i podlegały jednolitym regulacjom ustawowym. Potrafiły jednak wybić się na autonomiczność i obecnie wiele z nich należy do światowej czołówki. Zresztą cała struktura badawcza Polskiej Akademii Nauk zajmuje w międzynarodowym rankingu opartym na liczbie cytowań miejsce znacznie wyprzedzające najlepsze polskie uczelnie.

Większość celów strategicznych, stawianych sobie przez wybrane władze kolejnych kadencji, była zasadniczo zbieżna. Moje osobiste doświadczenia wyniesione z lat 2003−2006 opierają się na ścisłym współdziałaniu z trzema wybitnymi uczonymi, którzy w tym czasie pełnili funkcje wiceprezesów – Januszem Lipkowskim, Janem Strelauem i Emilem Nalborczykiem. Cała ówczesna kadencja naznaczona była konsekwencjami historycznego wydarzenia, jakim było przystąpienie Polski do Unii Europejskiej 1 maja 2004. To przełomowe wydarzenie zaowocowało szerokim otwarciem się Akademii na instytucjonalną współpracę z europejską infrastrukturą badawczą. Beneficjentami tego otwarcia były wszystkie instytuty naukowe. Wówczas też zaleciliśmy powołanie przy instytutach międzynarodowych grup doradczych, które w czołowych placówkach działają do dziś.

W czasie wspomnianej kadencji powstało kilka nowych placówek. W Łodzi w roku 2003 utworzono Centrum Biologii Medycznej, przekształcone po kilku latach w Instytut, w Brukseli uruchomiono w roku 2005 Biuro PolSCA (*Polish Science Contact Agency*), dedykowane promocji krajowych podmiotów badawczych, w tym samym roku w Gdańsku otwarto nowy gmach Biblioteki Gdańskiej, a rok później w Berlinie Centrum Badań Historycznych PAN. W tym czasie do struktur akademijnych dołączył Instytut Fizyki Jądrowej im. Henryka Niewodniczańskiego. Równocześnie kilka zakładów zostało podniesionych do rangi instytutów (m.in. Instytut Wysokich Ciśnień).

Ważne było umocnienie konstruktywnych relacji z Polską Akademią Umiejętności, takich jak na przykład wspólne zarządzanie zbiorami o historycznej wartości w Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie. Z satysfakcją doprowadziliśmy do przekazania prawowitemu właścicielowi ośrodka w Zawoi u podnóża Babiej Góry, pozyskanego i rozbudowanego przed wojną przez PAU.

Kadencja ta zapisała się również zamknięciem kilku placówek, które nie spełniały kryteriów wymaganej doskonałości naukowej. Dotyczyło to Zakładu Badań Statystyczno-Ekonomicznych, Zakładu Badań Narodowościowych (potem włączonego w struktury Instytutu Slawistyki PAN), Centrum Badań Przedsiębiorczości i Zarządzania, Zakładu Amin Biogennych oraz Zakładu Badań nad Polonią Zagraniczną. Ponadto wdrożono procedurę likwidacji Instytutu Ekologii w Dziekanowie Leśnym. Doprowadzono też do zamknięcia kilku afiliowanych przy PAN jednostek okołonaukowych. Były to m.in.: Polska Fundacja Upowszechniania Nauki, Fundacja Instytutu Immunologii i Terapii Doświadczalnej PAN we Wrocławiu „Nauka i Przyszłość" oraz Ośrodek Rozpowszechniania Wydawnictw Naukowych PAN (ORPAN). Aby zachować dla nauki − w stopniu, w jakim to możliwe − potencjał tkwiący w młodych badaczach, wartościowe zespoły likwidowanych jednostek przeniesiono do innych placówek.

Łącznikiem między światem nauki a społeczeństwem jest działalność popularyzatorska. W omawianej kadencji doszło do dwu istotnych wydarzeń: powołano dwujęzyczny magazyn „Academia", a miejsce nieregularnie ukazującej się „Nauki Polskiej" zajął w nowej formule wydawniczej kwartalnik „Nauka".

Jednak nie wszystkie podejmowane inicjatywy doczekały się realizacji z uwagi na ogólne uwarunkowania oraz brak odpowiednich regulacji prawnych. Do niezrealizowanych projektów należał na przykład pomysł utworzenia Polsko-Mongolskiej Stacji Badawczej na pustyni Gobi, nawiązujący do paleontologicznych wypraw Zofii Kielan-Jaworowskiej. Kolejny oryginalny projekt zakładał odbudowę − pod egidą PAN − Pałacu Karasia przy Krakowskim Przedmieściu; inicjatywa ta uzyskała wsparcie ówczesnego prezydenta Warszawy Lecha Kaczyńskiego. Innym projektem programowo-inwestycyjnym miało być utworzenie Centrum Humanistycznego na Powiślu jako wspólnego przedsięwzięcia Uniwersytetu Warszawskiego i PAN.

Do kluczowych zadań Polskiej Akademii Nauk należy konstruowanie zadań strategicznych dla całej sfery badawczej. W czasie każdej kadencji podejmowane są obszerne dyskusje, w jaki sposób najlepiej wykorzystywać ogromny potencjał twórczy jej placówek. W krajach demokracji parlamentarnej decydujące znaczenie dla określania priorytetów życia publicznego ma akceptacja społeczna. W większości krajów UE już dawno zrozumiano, że to właśnie rozwój nauki i edukacji wyznacza standard życia przyszłych generacji, a dbałość o kapitał ludzki powinna mieć wymiar racji stanu. W Polsce niestety dokonania większości ekip rządowych są, jak dotąd, zadziwiająco mało skuteczne. Przez lata upowszechniano poglądy, że sfera nauki jest opanowana przez uczonych uwikłanych w badania sobie a muzom, niemogących poszczycić się znaczącymi osiągnięciami, a tym bardziej Nagrodami Nobla. Rzeczywiste uwarunkowania współczesnych sukcesów naukowych są nadal mało przekonujące dla decydentów, a wybitne osiągnięcia pojedynczych instytutów nie są w stanie odmienić mało zachęcającego wizerunku nauki.

W zakresie zadań o znaczeniu strategicznym, które obecnie stają przed Akademią, na pierwszym miejscu wymieniłbym podjęcie konkretnych działań restrukturyzacyjnych lub konsolidacyjnych wobec placówek, które nie są w stanie samodzielnie odnaleźć się w coraz bardziej wymagającym świecie globalnej nauki. Dla każdej placówki przynależność do Akademii powinna być gwarancją doskonałości prowadzonych badań oraz ogólnospołecznej przydatności. Innym ważnym zadaniem mogłoby stać się prezentowanie dużych integrujących platform tematycznych, otwartych dla jednostek wszystkich afiliacji i potrafiących sprostać stawianym wymogom merytorycznym.

ANDRZEJ B. LEGOCKI

Prezes PAN w latach 2003-2006

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jakub Zakrzewski.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Piotr Malecki, Marian Nowy – redaktorzy;
Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny;
Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotoskład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.

Bezpłatna subskrypcja